

KATOLIK

Wychodzi w każdy Czwartek.

PRONAMENT:
Za rok cały...\$1.00
Za pół roku...\$.50
Za trzy miesiące...\$.25
Za miesiąc...\$.10
Za tydzień...\$.05
Za dzień...\$.02

The Pub. Co. of Milwaukee,
1018 1-sza Avenue,
MILWAUKEE, WISCONSIN.

Właściciele i wydawcy:

The Polish Pub. Co. of Milwaukee.
Prez. M. Huntowski,
Sek. Jan Łuk,
Redaktor: Ks. Dr. B. M. Skulik.

O religii katolickiej.

Napisał ks. Dr. B. M. Skulik.

(Ciąg dalszy.)

Sokrates, biorąc kielich pełen trucizny, nie zlorzezy temu, który mu go podaje, bo mu go podaje z płaczem, Chrystus wśród srogich męczarni, prosi Boga za swych katów. A wreszcie jeżeli życie i śmierć Sokratesa dają nam poznać mędrca, wtedy życie i śmierć Chrystusa wystawiają nam Boga prawdziwego. A możemy mówić, że Ewangelia jest wymyślona przez ludzi? ach! nie tym to sposobem opisują się osoby, których nie było. Historya wystawia nam ludzi sławnych, o których bytności nie wątpimy, a tych nauka i moralność mniej jest pewna, niżeli nauka i przykłady Chrystusa. Uwielbiamy Likurgą, że on pierwszy dał prawa Lacedemonczykom; Nummę Pompiliusza, że czczył kościoły, Marka Marcela, że nad zwyciężonymi swymi niewolnikami miłosierdziem ruszony płakał; Juliusza cesarza, że swym nieprzyjaciółom krzywdy heroicznie darował; Marka Antoniusa Regula, że dla dotrzymania danego słowa oddał się w ciężkie tortury i te wytrzymał; Tytusa Imperatora, że był ojcem sierot; Marka Aurelego, że innych mądrością przewyższał; a jakże możemy wątpić o bytności i nauce Chrystusa, przyjętej prawie przez cały świat? mówić, że nauka Chrystusa jest zmyślona, toczy też twierdzić można, że cała historia jest zmyślona, i że o wszystkim co jest i było, powątpiewać można, a nie bożoży to wracać się do sceptycyzmu i pironizmu, powszechnie odrzuconych i wzgardzonych?

N. N. Po śmierci Chrystusa Ewangelia była opowiadana przez apostołów, najprzód w całej Palestynie i części Azji, potem po całym świecie. Był to widok wcale nowy, widzieć hańbę ludzi prostych bez obszernych wiadomości, nieznanym, bez kredytu i fortuny. Przecież śmieło opowiadali naukę, nigdy nie słyszana, naukę namiętnościom ludzkim przeciwną, wypowiadającą namiętnościom wojnę wśród najrozszeźniejszych przesładowców, walczyli przeciw bałwochwalstwu i opiniom powszechnym, a to z taką pomysłnością, że tysiące ludzi, że całe narody, że i cały świat przyjął Chrystusową naukę, uwierzywszy w Boga człowieka. Chociażby więc nie było żadnego innego dowodu na obronę Chrystusowej religii, tedy samo nawrócenie całego świata nie drogą przemocy i oręża, nie zapomocą subtelnych sofizmów, ale przez ludzi wcale prostych, powinno każdego przekonać, że to nie było ludzkim, ale boskim dziełem.

Tak jest, toć to nauka,

kłóra była opowiadana we wieku całej potęgi cesarzów rzymskich i wszystkich do wiepów ówczesnych najsławniejszych filozofów, zgola wszystkiego, co na badaniach rozumu ludzkiego być oparte może, zmierzyla się z siłami cesarzów, na wyniszczeniu rozszerzała się cudownie i trwa dotąd ale cóż ją to od upadku ocalało? Opinia fałszywa, przeciw której najmocniejsze byłyby nieustanne dowcipy, mogłaby się utrzymać przeciw opinii, ludzkemu sercu przyjaznym, przeciw opinii, uświęconym przez religią panującą, przeciw opinii, upoważnionym przez prawa i szanowanym przez całą starożytność. Entuzjazm i piętno cudowności mała tylko liczbą ludzi zmanić potrafi, ale przywiązać ludzi do religii, której niemożna wyznawać, aby oraz nie czynić sobie gwałtu, aby nie narażać na uszczerbek swej wolności i majątku, na niebezpieczeństwo swego zdrowia, sławy i życia. Ach! trzeba na to nie ludzkiej ale Boskiej mocy. Kilku partykularnych ludzi może paść ofiarą lekkomyślności, ale sama tylko moc, sam tylko powszechny interes, a najwięcej świat, tylko prawda może skłaniać miast, prowincje i całe królestwa do odmiany religii, wyznawanej przez przodków. A gdy to sprawiła religia Chrystusa, takowa więc odmiana Boga jest dziełem, zatem religia Chrystusa pochodzi od Boga, jest prawdziwą i całemu światu pożyteczną.

Prawo miłości Boga i bliźniego, jest to największe dobrodziejstwo nauki Chrystusa, która w sobie zawiera i obowiązek kochania nieprzyjaciół. Prawda, że to prawo jest wyryte na sercu każdego człowieka, ale przed przyjściem Chrystusa tak je mało czcili ludzie, że ten, który nie był ich ziomkiem, albo się od nich różnił kolorem, albo inną wyznawał religią, tedy był uważany za nieprzyjaciela; o miłości zaś nieprzyjaciół cały świat prawie nie wiedział prócz niektórych filozofów, którzy czasem tylko darowali urazy swym nieprzyjaciółom i że to czynili z powodu swej ambicji, lub celem różnienia się od innych ludzi, przeto tak dalecy byli od natury prawa Chrystusowego, jakby go wcale nie mieli. Chrystus ich dopiero nauczył, gdzie się ma zaczynać i na czem kończyć miłość bliźniego. Pokazał on potrzebę, wiarę i znanie tego prawa. Przejdźmy myślą od jednego do drugiego bieguna świata, a gdziekolwiek znajdziemy człowieka czarnego lub białego, miedzianego lub żółtego albo oliwkowego koloru, czy on będzie chrześcijanin lub poganin, żyd lub muzułmanin, heretyk lub odszczepieniec, cnotliwy lub zbrodniarz, przyjaciel lub nieprzyjaciel, ziomek lub cudzoziemiec, krewny lub obcy. Każdy ma prawo do naszego serca, abyśmy go kochali jak siebie samych i dobrze mu czynili dla miłości Boga, którego obraz każdy na sobie nosi, bo cokolwiek czynimy bliźniemu, czynimy to samemu Bogu, czynimy to sobie samym, ponieważ mamy za to poręczoną w przyszłości nagrodę wieczną.

Świat cały podług nauki Chrystusa jest dla wszystkich ludzi wspólną ojczyzną, wszyscy jesteśmy jej synami, wszyscy sobie braćmi. Jako dzieci jednego ojca i matki są sobie równe bez względu na stronictwa i talenta, tak ludzie wszyscy powinni żyć w zgo-

dzie i miłości na świecie; słowem świat cały byłby niebem, gdyby się wszyscy ludzie zachowywali podług nauki Chrystusa, bo miłość jest duszą prawda Chrystusową, miłość też jest zasadą Chrystusową. Nie znakiem krzyża św. nie uczestnictwem św. Sakramentów, nie wyznawaniem tajemnic wiary różnić się od innych, ale szczerą i wzajemną miłością podobnymi sobie być powinniśmy, bo tak nauczał Chrystus i Jan św. apostoł, to prawo nie tylko wnymym przypomniał ale je najdoskonalej do samej śmierci wypełniał.

(Dokończenie nastąpi.)

Dział dla panien.

Wychowanie panieńskie.

Wychowanie panienki odbywa się w domu pod okiem matki i w szkole parafialnej. W domu wychowanie powinno się rozpoczynać słowem i przykładami. Na pierwszym miejscu stoi tu wychowanie moralne, które się odbywa nauką religii świętej chrześcijańskiej. Nikt nie jest bliżej córki, jak sama matka, ona też ma najłatwiejszą sposobność uczyć córki i synów artykułów wiary słowem żywym i przykładem. Co dziecko słyszy i widzi, to sobie bierze skwapliwie do główek i to robić będzie. Matka dobra postara się i dołoży pilności, aby dziecko nie tyle już umiało na pamięć religii zasady czyste, ale aby je wykonywało w danym razie. Najwięcej też zależy na rzeczach moralnych religii, bo ta jest podstawą szczęśliwego życia. Niepotrzeba dowodzić matkom, że ziarno religii rzucione w serce dziecka, słowem i czynem miłości, tak głęboko zapuszcza korzenie, że go później ani burze, ani zły ludzie, ani same nalożone nie łatwo niszcza. Córka zachowa całe życie rady i nauki swej matki, jeśli posłane były miłością macierzyńską. Córka uchroni się nieraz od grzechu małego nie tak swoją wolą, jak więcej przez pamięć na rady matki dobrej. Nauka matki to drugi Anioł-stróż dla córki na całe życie. Jeżeli córka ma moralną matkę i ona taką będzie. Tu się sprawdza ojców mądre przysłowie: Nie odpadnie daleko jabłko od jabłoni — jaka mac, taka nać!

Co matka sama niepodoła w religii nauczyć, to może uzupełnić ksiądz miejscowy, a później znany z cnot i rozumu ksiądz spowiednik. Miłszy nam będzie zawsze człowiek gruntownie cnotliwy, choćby mniej uczony. A stojąc do panien, powiem, że wolałbym widzieć pannę cnotliwą a mniej uczoną, niż zanadto uczoną a mniej cnotliwą. Cnoty są rdzeniem życia ziemskiego i wiecznego, a nauka światowa to tyle, co kameli pączek uczepiony na skroni panienki. I kameli pączek jest potrzebny do pomnożenia ozdoby, ale on wędnie i usycha i tylko brudne suche listki pozostaną z niego w lecie. I nauka światowa niezawadzi, owszem spotęguje urok panienki, ale i ona Bogu, czynimy to sobie samym, ponieważ mamy za to poręczoną w przyszłości nagrodę wieczną.

Do nauczania moralności nie potrzebuje matka nosić książki przy sobie — jak również ta nauka nie zabierze matkom potrzebnego czasu, ani nie przeszkodzi w obowiązkach rodziny, nauka bowiem moralności głównie polega na życiu jawnem. Życie matki wszechstronne niech

będzie zacne, a w niem zobaczy jej córka i swoje życie jakby w zwierciadle najczystszej. Niech matka idzie prostą drogą, to za nią pójdzie ślad w ślad i córka, a każdy dobry uczynek matki będzie gwiazdą świecącą dla córki! Niech matka mało mówi, a robi wiele, to jej najdrobniejszy dobry uczynek więcej nauczy córkę, niż długie perory. Niech wola matki stanie się w domu tak jasną, jak tęcza niebieska, a córka wyrobi w sobie podobną wolę i stanie odrazu na drodze cnot, boć cnota ludzi, to nie innego, tylko zahartowana i jędrna wola, która kroczy śmiało po prochu i śmieciu światowym, uając przed sobą wolę bożą, podobnie jak nioś na rękach prawa boże Mojżesz i siedl z nimi z góry Sinai na dół ziemski, ale siedl z nieugiętą wolą, że od tych praw ani na włos nie odstąpi. Otóż matki pole najtrudniejsze tu! nie dla tego trudne, jakoby matka niepodołała, ale cała trudność leży w tem, że matka na każdy swój czyn ma uważać, wszystkie swe zatrudnienia tak urządzić, aby wszystko do joty zrobić, co sobie ułożyła i tak zrobić, jak być powinno podług głosu świętego sumienia, aby nie było najmniejszej sprzeczności między nakazem i posłuszeństwem, między słowem i czynem, między nauką, a jawnem życiem. Takim życiem, ujętem w ściśle reguły i przepis moralne, podoła matka tak cicho i powoli udoskonalić w praktyce życie swej córki, iż ona ani się spostrzeże, czem jest i czem będzie później dla rodziny i dla kraju. Najwięcej niech się matka wystrzega próżnowania wobec córek, boć już sam Róg wskazuje matce, jak dziecko samo zajmuje się ciągle to zabawkami, to dziecinnymi robotami i nigdy ani chwili nie posiedzi, nie próżnuje, zawsze jest pełne ruchu, to skacze, to rozmawia, to biega, tak, że przy niem i stary nabiega się pod dostatkiem. To życie ruchliwe córki niech matka obraca do zatrudnienia pożytecznego, a taką pracę choć na pozór dziecinną przyzwyczaj się córka do życia na seryo, jej wola ułoży się w pewne koryto i popłynie stąd dalsze życie, jak ze źródła urasta w dalszym biegu ogromna rzeka. Są też matki do brymi nieraz tylko dla tego, że ich w młodości przyzwyczajono do cnotliwego prowadzenia się; jest to żywot piękny, opierający się na zwycięstwach dawnych, na tradycjach; będą i ich córki takimi, jeśli zwyczaj im przejdzie w prawo święte, a ich wola wplecie się w zacne zwyczaje. Cała budowa żywota staropolskiego, polegała na zacnych swojskich zwyczajach, i na tychto podwalinach świętych urosły cory polskie na takie matki i gospodynie, że im trudno w dziejach świata znaleźć co równego. Całe wieki przeszłe to Piastów ochrzczonych, to Jagiellonów, jaśnieją nam dziś ogniem słońca przez swoje zwyczaje zacne, których się młode polskie córki uczyły w domu pod dozorem i kierownictwem matki. I te to zwyczaje były w Polsce tem, czem u innych narodów prawa pisane, owe granity, na których stała budowa społeczeństwa tak silnie, że według słów Chrystusa Pana przysły i burze i wody i zamiecie różne, a nie podołały ich obalić ani podkopać.

Napoleon I pytał raz sławnej pani Kampan: Co potrzeba zrobić, bo stary system wychowania jest zły? A ta

rozumna kobieta rzekła: Na co nam systemów i książek, nam potrzeba dobrych matek! Napoleon zdziwiony tą odpowiedzią rzekł: Taki system naturalny i prosty to pojmuję, trzeba więc wychować panny na dobre matki, bo to stanowi szczęście ludzi i narodów. Otóż można śmiało powiedzieć, że przyszłe życie panien jest zawsze dziełem matek. Prawie wszystkie znakiomity charaktery w historii są dziełem matek zacnych lub przewrotnych. Tak pobożna matka Blanche wychowała Ludwika św. króla francuskiego, tak mądra Joanna jest matką sławnego i zanego Henryka IV, króla francuskiego, który zginął pod sztyltem. Ludwik XIII był słaby, niewdzięczny, niespokojny, bo taka była i jego matka. Ludwik XIV co go francuzi zowią wielkim, był bigot, dumny, tyran, zmysłowy, romantyczny i t. d., bo taką była i matka jego przewrotna hiszpanka.

Weźcie ludzi sławnych z jednego czasu, z jednej epoki dziejowej i stawcie ich obok siebie, a znajdziecie różnicę, którą wyrobiły w nich matki same, np. w rzymskiej historii Katon i Sulla, obaj w jednym kraju i w jednym czasie żyli, a jaka różnica między nimi? Z nowszych dziejów np. znana wam dziewica Orleańska i król Karol VII, oboje w tym samym kraju i w tym samym czasie, a jaka różnica między nimi? albo Henryk IV i Karol IX razem żyli, a jaka różnica między nimi? Wszędzie matki były sterowniczkami własnych dzieci, i to z małymi wyjątkami i różnicami.

Ojciec sławnego rycerza Bayarda opowiadał synowi zawsze wojenne dzieje, a matka mu to ciągle powtarzała; na to Bayard odpowiedział: Jeżeli ojciec i matka chcecie, to będę rycerzem świętym, boście mi wryli w serce i pamięć i wspomnienia piękne, i był Bayard rycerzem bez trwogi i plamy!

A przetrucie dzieje wasze szanowne panie, a znajdziecie to samo. Jadwiga szlaska wychowała bohatera z pod Lignicy, ona sama cnotliwa, wlała w serce syna Henryka tyle miłości dla kraju i tyle innych cnot. A co ona powiedziała na wieść o bohaterskiej śmierci syna pod Lignicą?

Jadwiga wielkopolska księżna, była córką cnotliwego Bolesława i Jolanty pobożnej, wydała się potem za Łokietka, a syn jej, Kazio jest w dziejach naszych wielkim! ta mu rozbudziła miłość rzewną w sercu, i syn godny takiej matki jest królem chłopków.

ŚMIERĆ POETY AD. ASNYKA.

Zgasł Asnyk w chwili, zanadto cennej Dla naszej literatury, Gdzie w prozie życia tak nieodmiennej Rzadko się zerwie dziś który Do pracy na tej niewdzięcznej niwie Nawet pomimo zdolności, Bo mu uwagę zwrócić krzykliwe Opiekun z powinności, Ze nakład na druk dzieł poezji W rzadkich się wypadkach zwraca, Więc czas stracony w tej subiekty, Bo nie korzystna to praca. Liczba się mnoży dziś czytelników, Ale nie do poezji Do kryminalnych rozpraw wyników, Lnb wreszcie do herezy. Asnyka prace stoją wysoko Ponad czytelników głowy; — Dziś wykształconych na jedno oko Mnóstwo, czyli do połowy. Jedynym dziełem literatury Jeszcze na dzisiaj jest proza I romansowe karykatury I opisana w nich zgroza. Nad takim gustem płakaćby trzeba, Co wiedzie lud na zdziwienie, Albo usilnie błagać łask nieba, By stworzył odrudzenie. Ta smutna prawda nie jest zachęta Dla młodego pokolenia — Pamięć Asnyka tem bardziej święta Dla polskiego jest plemienia.

J. K.

KSIĄŻKI I KOŚCIELNE KATOLICKIE SPRZĘTY

sprowadzają i wyrabiają

M. H. WILTZIUS & CO.

Figury religijne, chorągwie towarzystw, szaty kapłańskie i sprzęty ołtarzowe należą do naszej specjalności.

KSIĄŻKI (wszelkiego rodzaju) dla szkół, towarzystw i bibliotek.

Posiadamy główny skład regali i odznaków dla towarzystw jako też najpiękniejszych i najtańszych polskich książek do nabożeństwa różańce, krucyfiksy i świece woskowe, itd.

Zgłoscie się do naszego naszego pomieszczenia,

429 i 431 East Water ul.,

Naprzeciw Kirby House.

Milwaukee, - - - Wisconsin.

Drugi wielki PIKNIK

.....DANY PRZEZ.....

Pierwszy * Batalion * Rycerzy * Polskich,

....ODBĘDZIE SIĘ....

w Buckhorn Parku, Cudahy, Wis.

Wymarsz z Kościuszkę hali o godz. 12.30 po południu.

w Niedzielę, 5-go Wrzesnia, 1897.

Rozmaite gry o nagrody.

Wstęp do parku wolny.

Do licznego współudziału zaprasza uprzejmie Komitet.

FARMY I GRUNTA.

W czterech graniczących z sobą kolonijach

Hofa Park, Pułaski, Sobieski i Kraków,

są trzy polskie KOŚCIOŁY, setki uprawnych farm, tysiące domów, dobre drzewo budulcowe, wiele stepów, urodzajna ziemia, równy grunt, zdrowy klimat i woda, wiele pięknych wiosek i rzek, dwie koleje żelazne i kilkanaście set mil dobrych dróg. Zaś naokoło w pobliżu tych osad, znajduje się wiele dużych miast i fabryk i dobre targi na wszystko.

MAMY tutaj dobre farmy jeszcze dla tysięcy famili. Nasze farmy są odpowiednie dla biednych i bogatych. Nasze ceny są niskie i warunki dogodne. Przyjdźcie, zakupcie farmy i wzbogacie się. TYKIET kolejowy wykupcie wprost do SOBIESKI i nie zatrzymujcie się w Milwaukee. Wioska Sobieski położona jest tylko o 16 mil na północ od miasta Green Bay. Piszcie po kartę tykietową, po mapę, książkę i ceny. Listy adresujecie do:

J. J. HOFF LAND CO., MILWAUKEE, WIS.



B. Senderhauf & Co. FABRYKANCI

MYDŁA,

"GOLDEN COMET" "WHITE SOAP" "MILWAUKEE SOAP"

jako i inne wysmienite gatunki. Zadzajcie u waszych handlarzy. Ofis i Fabryka: 103-107 North Ave. MILWAUKEE, WIS.

P. J. SOMERS. T. F. SOMERS.

Somers & Somers. ADWOKACI.

404 i 406 EAST WATER UL.

Telefon 556.

N. Ratajczyk, FABRYKANT NAJLEPSZYCH CYGAR.

758 10-ta Avenue.

J. GROSS & SONS, hurtowni i detaliczny SKŁAD DRZEWA I WĘGLI

Dok i główny ofis: 49 Pierwsza avenue; Filia, 306 Trzecia ulica.

Steinman Lumber Co.

Wielki skład

Budulcu, Łat (lath), słupów cedrowych itd. róg 1-ej avenue i Canal ul. lub Vogel's Island.

Telefon 469-2. Milwaukee, Wis.

The Aug. Greulich Co.

342, 344 i 346 Czwarta ul., MILWAUKEE, WISCONSIN.

Wielki skład krajowych

Win i Likierów,

Specyjalną uwagę zwraca się na obstatunki WIN MSZALNYCH i familijnych.

PO FOTOGRAFIE

PIĘKNIE ODOBIONE w najnowszych modelach, udajcie się do

Barker'a Ground Floor Studio, 468 11-ta Ave.

Fotografie różnej wielkości po niższej cenie. Miettes po 50 centów tuzin.

Jacob Dudenhofer,

WIELKI SKŁAD

WIN i WODEK

fabrykant sławnego TROPICAL HERB BITTER.

339 GROVE ULICA.

Specyjalną uwagę zwracamy na zamówienia win mszalnych.

P. X. JAGODZINSKI, Agent.

Louis Auer & Son,

WYPOZYCZA

PIENIADZE.

Ofis: 2 Ward Bank.

Telefon 469-2. Milwaukee, Wis.